

Protokół Nr 9/07
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 22 sierpnia 2007 roku od godz. 15⁰⁰ do godz. 17⁰⁰.

Osoby zaproszone: Pan Jerzy Chrola.

Spotkaniu przewodniczył Zbigniew Łukasik – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.
Na podstawie listy obecności stwierdził quorum i przedstawił porządek obrad:

1. Rozpatrywanie skarg i zażaleń:
 - a) rozpatrzenie prośby Pana J. Ch.,
 - b) rozpatrzenie skargi Pana A. B.,
 - c) rozpatrzenia skargi Pani G. M.,
 - d) rozpatrzenie skargi Pani J. Cz.,
 - e) rozpatrzenie skargi Pana H. G.,
 - f) rozpatrzenie pisma Pani T. J.,
 - g) rozpatrzenie skargi Pana W. D.,
 - h) rozpatrzenia skargi Pani M. Sz.
2. Przyjęcie sprawozdania z pracy komisji za I półrocze 2007 roku.
3. Wolne wnioski.

Ad.pkt1

a)

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik:

Pan J. Ch. złożył skargę na bezprawne działanie Prezydenta Miasta, którą Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej uznała za niezasadną. Następnie skarżący zwrócił się do Komisji Rewizyjnej z prośbą o umożliwienie zamiany obecnego lokalu na większy.

Komisja rozpatrywała skargę dot. przydzielenia lokalu socjalnego na ul. ..., gdzie pan Ch. wskazuje, że przyznane mu mieszkanie nie nadaje się do zamieszkania. Pan Ch. przygotował nam bardzo dużo dokumentów według jego opinii są pomocne do udowodnienia nam i Urzędowi Miasta, że miasto źle postępuje przydzielając takie mieszkanie jakie zostało przydzielone. Zgadzam się z panem Ch., że nie można przyjąć mechanicznie jednej zasady, o której mówi ustawa, że mieszkanie socjalne ma mieć nie mniej niż 10m². Analiza prawa budowlanego, analiza wykładni o mieszkaniach socjalnych, ona wskazuje, że 10m jest tą powierzchnią, która gwarantuje, że mieszkanie socjalne może być. Ale jest parę takich wyjaśnień wskazujących, że na przykład ten, który przydziela mieszkanie socjalne winien rozpatrzyć nawet osobę i dlaczego ta osoba znajduje się w takim stanie, że dostaje mieszkanie socjalne. Analizując te dokumenty proponuję wniosek, bo nie możemy zmienić uchwały, która została przyjęta przez Radę Miejską większością głosów. Pan Ch. w pismach wcześniejszych zwracał się z prośbą o zamianę tego mieszkania na inne mieszkanie. Zdarzają się bardzo różne sytuacje, na przykład takie, że ktoś wpadł w zadłużenie, dostaje mieszkanie na Łącznej na Spisaka i staramy się oto, żeby wyszedł z tamtego mieszkania na mieszkanie o lepszym standardzie. Proponuję wystąpienie z wnioskiem, aby w miarę możliwości umożliwić zamianę obecnego mieszkania socjalnego na mieszkanie większe, o metrażu pozwalającym Panu Ch. normalnie egzystować. Wchodząc w każdy dokument sądzę, że Pan Ch. wskazuje na takie rzeczy, że one mogą być prawnie logiczne, ale wchodząc głębiej to można powiedzieć jest 10m, ale te 10m nie odpowiada możliwości zamieszkania. Musimy chyba przyjąć taką zasadę, że następne mieszkania, które są obecnie projektowane,

mieszkania socjalne żadne mieszkanie nie ma powierzchni 10m, bo nie da rady zaprojektować mieszkania takiego dla jednej osoby o powierzchni 10m takiej, która jest zgodna z wymogami prawa. Jeżeli ktoś dostaje 30m i mieszkają trzy osoby oni się zmieszczą 10 metrów wychodzi na osobę, ale 10m dla osoby jest inaczej. Proszę żebyśmy taki wniosek zgłosili do Prezydenta zgodnie z sugestią pana Ch..

Pan J. Ch.:

Chciałbym, żeby zwrócili Państwo uwagę na podstawowe dwa fakty. Nie jestem pierwszą osobą, która nie chce w tym pomieszczeniu mieszkać, na to mam dowód. Jest to informacja bezpośrednio z Wydziału Lokalowego. Drugi fakt to na spotkaniu z Prezydentem Talkowskim uzgodniłem, że Pani Siemińska powoła Komisję do zbadania wszystkich aspektów mojego problemu. Do dzisiejszego dnia nie powołano tej komisji. Pani Siemińska powołuje się na przepisy prawa lokalowego, ale ja zdobyłem książkę, jest to komentarz do ustawy lokalowej, jest tam wyraźnie napisane, że lokal powinien być zgodny z prawem budowlanym i innymi przepisami. Po to przepisy budowlane istnieją, żeby nie było samowoli. Każdy budynek powinien być budowany zgodnie z przepisami, a jak znamy życie w Polsce to różnie bywa, buduje się często tak jak odpowiada w danej chwili danemu inwestorowi. Na temat tych baraków ja zebrałem obszerną informację, Spółdzielnia Lokator podpisała umowę z Gminą, żeby na koszt Spółdzielni wyremontować te baraki, za to Gmina będzie kierować osoby eksmitowane do tych baraków. Rozmawiałem z niejednym prawnikiem i wszyscy przyznają mnie rację, a nie Pani Siemińskiej, czy Wiceprezydentom. Nie jestem pijakiem, nie pochodzę z marginesu społecznego, nie chcę wśród tego marginesu przebywać, mieszkać.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik:

Jeżeli mówimy, że Pan wskazuje budynek o innej powierzchni to Pan też wskazuje te same środowisko, jeżeli chcemy tu argumentację prowadzić logiczną, to może być taka chwila, że w jednym budynku jest spokojnie, a za chwilę może być całkiem podobnie, bo wchodzi następny mieszkaniec. Rozmawiamy o dwóch rzeczach: o powierzchni i o miejscu. Żaden przepis nie wskazuje usadowienia miejsca baraków, nie wskazuje sąsiadów jacy mają być, są przepisy, które wskazują co budynek socjalny winien mieć.

Pan J. Ch.:

Na samym początku ja nie upierałem się i nie dawałem żadnego konkretnego adresu. Mam tu dokumenty Rady Miejskiej i tu są adresy wolnych mieszkań, w tej chwili oczywiście jest nieaktualne, ale tu są konkretne ulice i konkretne budynki i ja pytałem się Pani Siemińskiej, który z tych lokali mogłaby zaproponować ewentualnie. Nie było żadnej propozycji. Może zaczniemy od tego, że nie było żadnej propozycji na żaden adres. Ja na początku nie wiedziałem kto będzie mieszkał w tych barakach.

Radny J. Wroniszewski:

Czy na dzień dzisiejszy jest regulacja prawna odnośnie powierzchni mieszkań socjalnych, czy to przepisy budowlane regulują, czy stosujemy się jak Pan powiedział 10m?

Pan J. Ch.:

Nie ma pełnej świadomości o wszystkich przepisach związanych z mieszkaniami socjalnymi, bo w pojęciu przepisów budowlanych obowiązujących nie istnieją lokale socjalne jako coś specjalnego, przepisy istnieją dla wszystkich budynków.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik:

Prawo budowlane nie mówi o mieszkaniach socjalnych, ale faktem jest takim, że ustawa o najmie mówi o mieszkaniach socjalnych. Nie jest też prawdą, że 10m² jeżeli się komuś zaproponuje i on weźmie to mieszkanie, że to nie jest prawnie. Powinno brać się pod uwagę komu się daje. Jeżeli to jest pijak, taki który nie ma mebli nie ma nic to mu te 10m pasuje. Winna być analiza, czy osoba do tego mieszkania się nadaje i czy osoba na to mieszkanie wyraża zgodę, nie musi wyrazić zgody. Przyjęta jest taka zasada, że ten, który jest eksmitowany musi dostać najgorsze warunki. W tych komentarzach są wskazywane rzeczy takie, że mieszkanie socjalne nie powinno odbiegać z komfortem od mieszkania komunalnego.

Pan J. Ch.:

Zgadzam się z tym, że jeżeli ktoś wyraża zgodę, pijaczynie to 10m będzie za dużo. Te pomieszczenie którego ja nie chcę jest najmniejszym pomieszczeniem na tym osiedlu.

Radny I. Zugaj:

Czy pan jest osobą pracującą, czy ma Pan dochody, czy mógłby Pan przyjąć mieszkanie większe i je wyremontować?

Pan J. Ch.:

Tak oczywiście ja postawiłem jeden warunek z dala od środowiska marginesu, jestem zainteresowany, żeby czynsz za takie mieszkanie wynosił w granicach 200zł wtedy czuję się na siłach swobodnie opłacać czynsz.

Radny I. Zugaj: czy ma Pan stałą pracę?

Pan J. Ch.:

Jestem na szkoleniu, jest to półroczna umowa na szkolenie, a później przechodzi na stałą umowę o pracę. Jestem elektronikiem z wykształcenia. Miałem mieszkanie własnościowe popadłem poprzez bezrobocie w zadłużenie. Sprawą pierwszorzędną dla mnie jest to żeby normalnie mieszkać. Bo żeby normalnie pracować to trzeba normalnie mieszkać. Trudno bezdomnemu jednocześnie martwić się o lokum, a jednocześnie odpowiedzialnie zgodnie z przepisami BHP pracować. Ja pracuję przy różnych urządzeniach pod napięciem, ja muszę być skupiony na tym co wykonuję.

MOPS ma opinię o konkretnym człowieku wiedzą, że nie jestem pijaczyną, nie pochodzę z marginesu społecznego, tylko los tak spletał, że tak się stało z moim życiem. Chcę wyjść na prostą, chcę poprawić swój byt.

Komisja rozpatrzyła sprawę Pana J. Ch. dot. jego zarzutów odnośnie spornego lokalu socjalnego i wnioskuje, aby w przypadku takiej możliwości podjąć działania umożliwiające zamianę obecnie zajmowanego lokalu socjalnego na lokal większy – wniosek został skierowany do Prezydenta Miasta.

Wynik głosowania: **za – 5, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

- b) Komisja postanowiła zaprosić skarżącego na posiedzenie w dniu 12.09.2007r.
- c) Komisja postanowiła zaprosić skarżącą na posiedzenie w dniu 12.09.2007r.
- d) Komisja postanowiła zaprosić skarżącą na posiedzenie w dniu 12.09.2007r.

e) Przewodniczący Komisji Z. Łukasik:

Pan H. G. napisał skargę dot. lekceważenia decyzji Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego przez Prezydenta Dąbrowy Górniczej. Analiza tych dokumentów wskazuje, że jest bałagan z tym osiedlem Spisaka. W dokumentach Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego rzeczywiście napisał bardzo ważną rzecz, na którą Pan G. od samego początku się powołuje. W dokumencie WINB jest uwaga, koło której nie wolno przejść obojętnie. Przedmiotowe obiekty to budynki jednorodzinne mieszkalne z użytkowym poddaszem usytuowane w zabudowie szeregowej. WINB stwierdza, że Powiatowy Inspektorat nie miał prawa ukarania i nie miał prawa podjęcia decyzji o zaprzestaniu zasiedlenia. Każdy mieszkaniec to odrębny lokal z poddaszem do indywidualnego zagospodarowania co wynika z treści załączonego do akt sprawy projektu budowlanego. Poddasze to zostało przedzielone pełną ścianką działową. Nic poza ścianką działową nie wskazywało na brak możliwości indywidualnego zagospodarowania całości powierzchni. W budownictwie mieszkaniowym stropy projektuje się odpowiednio do zakładanego sposobu użytkowania. Budynek projektowano jako budynek mieszkalny, czyli każdy strop nad budynkiem ma być zaprojektowany jak do budynku mieszkalnego. Skoro projektant przewidział możliwość użytkowania poddasza pod warunkiem zamontowania schodów to obowiązkiem było uwzględnienie właściwego układu obciążeń. Ograniczenie użytkowania stropu wyłącznie do części poddasza tylko ze względu na zastosowanie stropu o różnym stopniu nośności budzi co najmniej uzasadnione wątpliwości co do intencji autora takiego projektu. Wprowadzenie przez niego niczym nie uzasadnionego ograniczenia w użytkowaniu poddasza usprawiedliwia użytkowników natomiast nie tłumaczy uznania przez organ I Instancji, że doszło do samowolnej zmiany sposobu użytkowania i wszczęcia postępowania w tym trybie.

Prawdą jest taką, że budynek został zaprojektowany na takiej zasadzie, że jedna ściana ma 14, druga ma 9, trzy ściany są nośne.

Pan G. wskazuje, że oddanie budynku, czy zaprojektowanie i prowadzenie zadania inwestorskiego z tym uzasadnieniem WINB wskazuje, że ktoś powinien powiedzieć, że budynki zostały zaprojektowane i wykonane niezgodnie z prawem budowlanym.

Komisja postanowiła zaprosić skarżącego na posiedzenie w dniu 12.09.2007r.

f) Komisja oczekuje na stanowisko Prezydenta Miasta,

g) Komisja oczekuje na stanowisko Prezydenta Miasta,

h) Komisja oczekuje na stanowisko Prezydenta Miasta.

Ad.pkt2

Sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej za I półrocze 2007 roku przyjęto nie wnosząc uwag.

Komisja przyjęła do wiadomości niżej wymienione pisma w sprawie:

- stanowisko Pani J. S. dotyczące uznania skargi jej za niezasadną,
- informacja Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych dot. naruszenia dyscypliny finansów,
- wystąpienie pokontrolne Śląskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Katowicach,
- Protokół z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w Domu dla Bezdomnych w Dąbrowie Górniczej.

Ad.pkt3

Protokół z posiedzenia w dniu 14.06.2007r. – przyjęto nie wnosząc uwag.

Wolnych wniosków – nie zgłoszono.

Protokołowała

B. Matyja

Przewodniczący Komisji

Zbigniew Łukasik